

Muz., 2020(61): 164-171
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 07.2020
data recenzji – 07.2020
data akceptacji – 07.2020
DOI: 10.5604/01.3001.0014.3469

POLITYCZNOŚĆ NOWEJ DEFINICJI MUZEUM ICOM, CZYLI MANEWROWANIE TRANSATLANTYKIEM WŚRÓD GÓR LODOWYCH

POLITICAL UNDERTONE OF THE NEW ICOM MUSEUM DEFINITION, OR MANEUVERING A TRANSATLANTIC AMONG ICEBERGS

Magdalena Lorenc

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Motto

Róbże sam co uważasz (tu palcami kręci), albo i nie uważasz (i palcami kręci), bo już głowa twoja w tym (znów palcami kręci), żeby cię co Złego nie spotkało, albo i spotkało (i znów kręci).

Witold Gombrowicz, *Trans-Atlantyk*, Instytut Literacki, Paryż 1953

Abstract: The museum definition is of systemic importance for ICOM, since it demarcates the area of activity of this international non-governmental organization grouping museum curators. The answer to the question whether the new museum definition presented at the ICOM General Conference in Kyoto on 1–7 September 2019 reveal a political undertone is sought. The majority of the attendees did not support the put-forth proposal, opting to postpone the vote on its acceptance. What I mean by the ‘political undertone of the new museum definition’ is that the *definiens* takes into

account the fact that museums are institutions tangled up in exerting power and applying symbolic violence. According to the Kyoto definition museums are identified with critical museums, treated as space for public debate directed at the future. This vision did not convince the majority, since it excluded many institutions until now regarded to be museums from the museum category. As such, the Kyoto definition turned out not to be a definition, but a political manifesto of a group of museum curators. Additionally, not being coherent, it proved useless for phrasing legislative acts.

Keywords: museum definition, new museum definition, Kyoto museum definition, museum’s political character, critical museum, ICOM.

Wstęp

Rzecz to niełatwa, gdy w sprawach fundamentalnych ocze-kiwana jest przyzwoitość. Tylko co znaczą te słowa, gdy cho-dzi o wysiłki Międzynarodowej Rady Muzeów (*International Council of Museums* – ICOM) związane z opracowaniem no-wej definicji muzeum?

Definicja muzeum ma dla ICOM znaczenie systemowe, gdyż wyznacza obszar działania tej międzynarodowej orga-nizacji skupiającej muzealników. Zrozumiałe jest również, że na przestrzeni dziesięcioleci od powołania ICOM w 1946 r. zmieniał się zakres pojęcia „muzeum” i konieczne było ak-tualizowanie istniejących rozwiązań. Prace ICOM nad de-finicją muzeum winny jednak stanowić wzór postępowania legislacyjnego, aby ich efekty mogły być – tym chętniej – implementowane na grunt prawa wewnętrznego zain-teresowanych państw. Oznacza to, że poza konsultacjami i konsensusem, transparentnymi i demokratycznymi proce-durami, wreszcie pluralizmem, dochowana zostanie staran-ność na poziomie redakcyjnym. Jest to szczególnie ważne, gdy próbuje się istniejącemu pojęciu (i to fundamentalne-mu) nadać nowe znaczenie. Tymczasem propozycja no-wej definicji muzeum przedstawiona 1–7 września 2019 r. w Kioto, w czasie trwania Konferencji Generalnej ICOM, tych wymogów nie spełniła...

Podstawowe pytanie dotyczy polityczności nowej definicji muzeum, w tym powodów decyzji uczestników Konferencji Generalnej ICOM o odłożeniu głosowania i potrzebie dal-szych prac nad nią. Politykę rozumiem tu, w duchu Michela Foucaulta, jako działanie wiedzy-władzy. W takim ujęciu, cała sfera instytucji jest polityczna, a przez to wymagająca perspektywy politologicznej. Tymczasem dla części muze-alników polityka wciąż stanowi antytezę neutralności moż-liwej – ich zdaniem – a wręcz koniecznej w przypadku in-stitucji kultury.

Wiara w obiektywizm i metanarracje to spuścizna oświe-cenia i pozytywizmu, wobec której większość współczesnych badaczy humanistyczno-społecznych sytuuje się krytycznie. Wynika to z przekonania, że nie istnieją obiektywne dane i bezstronny obserwator. Dotyczy to również funkcjonowa-nia: muzeów, ICOM, jego komitetów narodowych, jak rów-nież wszystkich osób pracujących w muzeach, w organach nimi zarządzających oraz je badających. „Neutralne muzeum” to konstrukct teoretyczny, a nie opis rzeczywistości. Jest to następstwem z jednej strony – uzależnienia od zarząd-ców i donatorów w zakresie organizacyjno-finansowym, z drugiej zaś – realizowania przez tę instytucję funkcji wład-czych, obejmujących dyscyplinowanie i konstruowanie pod-miotów, za Tonym Bennettem – patronów, ekspertów i zwie-dzających¹.

Niezgoda na polityczne uwikłanie muzeum stanowi po-łknięcie pejoratywnego rozumienia polityki. Jest to podej-ście wywiedzione z realistycznego paradygmatu myślenia o polityce, którego antecedencją upatruje się w spuściznie Tukidydesa, Machiavellego i Hobbesa. Dobrym suwerenem był ten, który po zdobyciu władzy zdołał ją utrzymać, nie-zależnie od użytych metod i środków. Kategoria „dobry” utożsamiana więc była ze „skuteczny”, a nie „moralny”. Argument teleologiczny (choć dotyczyło to sytuacji wyjąt-kowych) znosił kryterium etyczności lub też czynił je nieade-kwatnym w ocenie polityki. Nieetyczność polityki stanowiła

też fundament pozytywizmu prawniczego, jako jednego z nurtów w filozofii prawa w wiekach XIX i XX, zgodnie z którym nie zachodził związek walidacyjny, a zatem prawo stanowione przez suwerena nie musiało być zgodne z war-tościami i normami moralnymi².

Gdy w latach 80. XX w. zaczęto mówić o „zwrocie etycz-nym” w naukach społeczno-humanistycznych, a pod ich koniec o „politycznym” (lub „etyczno-politycznym”), etyka i polityka ustąpiły miejsca „etyczności” i „polityczności”. Nie chodziło już o tradycyjne ujęcie etyki jako subdyscypliny me-tafizyki oraz o nieetyczną politykę jako zinstytucjonalizowa-ną walkę o władzę i jej utrzymanie. Etyczność stała się wa-runkiem, a nie przeciwieństwem polityczności. Znalazło to wyraz w teorii i działaniu nastawionym na ochronę praw marginalizowanych mniejszości. Aktywizm będący immar-nentną częścią zwrotu etyczno-politycznego oznaczał za-tem badanie wszelkich przejawów dyskryminacji i przemo-cy. Zdaniem zwolenników tzw. humanistyki zaangażowanej, prawdę i obiektywizm należało zastąpić sprawiedliwością³.

Zmiany sposobu myślenia o polityce w kategoriach ak-sjologicznych nie ominęły również muzeum i muzeologii. Istotną rolę odegrała tutaj antologia pt. *The New Museology*, pod redakcją Petera Vergo z 1989 roku⁴. Stanowiła ona po-łkłosie debat toczonych od końca lat 70. XX w., głównie na gruncie anglosaskim, na temat kontekstu społecznego funk-cjonowania muzeów. Z opublikowanych tekstów wyłonił się projekt „nowej muzeologii” rozumianej – w opozycji do „sta-rej” – jako nauka o muzeum będącym konstruktem histo-rycznym, zdeterminowanym czasem i miejscem istnienia. Refleksja teoretyczna przenikała się tu z praktyką muzeów, z których część (najwcześniej muzea etnograficzne) zaczęła krytycznie patrzeć na swoją historię i przyznawać, że są one miejscem tyleż kontemplacji, co interpretacji. Zachodzące zmiany czyniły zasadnym poszukiwania nowej definicji muzeum jako instytucji uwikłanej we władzę i ideologię. Egzemplifikacją tak rozumianej polityczności była propozy-cja nowej definicji muzeum z Kioto.

Stare definicje i nowe postulaty

Problem definicji muzeum zajmuje ICOM od chwili konfe-rencji założycielskiej, która odbyła się w paryskim Luwrze w dniach od 16 do 20 listopada 1946 roku. Powołaną wó-wczas międzynarodową organizację pozarządową afiliowano przy Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (*United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization* – UNESCO) oraz przy Radzie Społecznej i Gospodarczej ONZ (*Economic and Social Council* – ECOSOC). ICOM powstało celem wspierania działalności muzeów, w tym: wyznaczania standardów terminologii, systematyki oraz etyki muzealnej⁵. Efekty prac organizacji w formie za-leceń miały być następnie popularyzowane przez komitety narodowe, jak choćby istniejący od 1948 r. Polski Komitet Narodowy (PKN) ICOM z siedzibą w Warszawie⁶. Nie dziwi zatem, że definicja muzeum ma dla ICOM znaczenie fun-damentalne.

Na przestrzeni lat gremium skupiające obecnie człon-ków ze 138 państw, kilkakrotnie podejmowało próby zde-finiiowania instytucji „muzeum”⁷. Do 2019 r. przyjmowane rozwiązania utrzymane były w duchu „klasycznej” definicji Georges’a Henriego Rivière’a, zgodnie z którą muzeum to

trwała instytucja niedochodowa otwarta dla publiczności, która gromadzi, bada, chroni i udostępnia zbiory oraz edukuje i bawi z ich wykorzystaniem. Między 1946 a 2007 r. wprowadzane przez ICOM zmiany definicji muzeum dotyczyły głównie jej zakresu. Poza muzeami *sensu stricto*, za muzea uznano również: wiewiary, planetaria, centra nauki, rezerwaty itd. Wedle zapisów z 5 września 1989 r., przyjętych w Hadze i zmieniających statut, to w gestii Zarządu ICOM (po zasięgnięciu opinii Komitetu Doradczego) pozostawiono decyzję, co jest lub nie jest muzeum (poza jednostkami organizacyjnymi za muzea wcześniej uznanymi)⁸. Równocześnie do statutu wprowadzono konieczność *rozważenia cech charakterystycznych dla muzeów* jako warunku uznania danej instytucji za muzeum. Upraszczając, od tego czasu *muzeum jest to to, co za muzeum uzna ICOM* (por. art. 2. ust. 1. lit. b vi). Tego rodzaju zapisy stanowiły trawestację instytucjonalnej definicji sztuki George'a Dickiego, zgodnie z którą sztuka – w uproszczeniu – jest to, co za sztukę uzna *artworld* (w znaczeniu jakie „światowi sztuki” nadał Arthur Danto)⁹.

Mimo że dokumenty ICOM nie mają dla państw członkowskich mocy wiążącej, to jednak autorytet organizacji sprawia, że formułowane w jej ramach zalecenia oddziałują na środowisko muzealników. Przykładem jest stosowanie definicji muzeum ICOM z 1989 r. (ze zmianami wprowadzonymi na sesjach Zgromadzenia Ogólnego ICOM z 7 lipca 1995 r. w Stavanger oraz 6 lipca 2001 r. w Barcelonie) w pracach utworzonej w 2002 r. Europejskiej Grupy do spraw Statystyk Muzealnych (*European Group on Museum Statistics* – EGMUS). W pierwszej szerszej publikacji EGMUS z grudnia 2004 r. zestawiono ze sobą definicje muzeum stosowane w 23 państwach europejskich, z których część – w tym Polska – przyjęła zapisy ICOM jako podstawę własnych regulacji prawnych dotyczących muzeów¹⁰. W opracowaniu tym zwrócono jednak uwagę na różnice w interpretacji podstawowych pojęć. Problem ten pokazuje słabość definicji ICOM, którą można tłumaczyć różnicami kulturowymi (w tym odmienną kulturą prawną poszczególnych państw). Instytucja muzeum ma jednak europejską proveniencję i można by oczekiwać, że wśród państw tego regionu możliwe będzie wypracowanie standardów definicyjnych jej dotyczących. Jeżeli więc państwa europejskie nie zdołały przyjąć rozwiązań powszechnie przez nie akceptowanych i rozumianych, tym trudniejsze wydaje się osiągnięcie porozumienia z przedstawicielami państw o innych tradycjach kulturowych, dla których muzeum jest instytucją obcą. Nie istnieje zatem definicja muzeum wypracowana przez ICOM i przyjęta w jego dokumentach statutowych, która następnie byłaby powszechnie implementowana na grunt prawa państw członkowskich tej organizacji, nawet na terenie Europy. Przyjęte rozwiązania definicyjne wskazują jedynie pożądany kierunek i pozostawiają swobodę decyzji w gestii zainteresowanych podmiotów.

Charakter zbioru zaleceń ma również *Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów*, uchwalony w 2004 roku. Pod pojęciem „muzeum” rozumie się w nim¹¹:

Trwale istniejącą instytucję, nie nastawioną na osiągnięcie zysku, służącą społeczeństwu i jego rozwojowi, otwartą dla publiczności, która pozyskuje, konserwuje, udostępnia w celu badawczym, edukacyjnym lub dla rozrywki materialne i niematerialne świadectwa ludzi oraz ich środowiska.

Równocześnie w tym dokumencie zwraca się uwagę, że definicja muzeum sformułowana została *tylko na pewien okres, aby umożliwić stosowanie Kodeksu*¹².

Obecnie ICOM posługuje się definicją muzeum zamieszczoną w *Statucie* tej organizacji przyjętym przez 22. Zgromadzenie Ogólne w Wiedniu 24 sierpnia 2007 roku. Zapisana definicja traktuje muzeum jako¹³:

Niekomercyjną, stałą instytucję służącą społeczeństwu i jego rozwojowi, otwartą dla publiczności, która nabywa, konserwuje, bada, informuje oraz pokazuje materialne i niematerialne dziedzictwo ludzkości i natury dla celów edukacyjnych, naukowych oraz dla przyjemności.

Przytoczone definicje – bardzo do siebie podobne – nie uwzględniają różnicowania samych muzeów oraz wyzwań stojących przed tym rodzajem instytucji w XXI wieku. Celem adaptacji do zmian członkowie ICOM, po mediolańskiej Konferencji Generalnej w 2016 r., powołali nowy Stały Komitet, którego celem była aktualizacja dotychczasowej, uznanej za anachroniczną definicji statutowej. Zadanie to powierzono utworzonemu w 2017 r. Komitetowi do spraw Definicji Muzeum, Perspektyw i Możliwości (*Committee on Museum Definition, Prospects and Potentials* – MDPP, 2017–2019). Jette Sandhal – przewodnicząca MDPP – argumentując potrzebę wypracowania nowej definicji muzeum, zwróciła uwagę przede wszystkim na konieczność uwzględnienia zmian, które zaszły w ostatnich latach. Muzeum i społeczeństwo to nie dwa odrębne światy. Potrzebne stało się zatem stworzenie definicji nieograniczonej do sformułowania, że muzeum jest otwarte dla publiczności, uczy i bawi, ale że jego rolą jest wchodzenie w interakcje i ujawnianie konfliktów. Jej zdaniem nowa definicja nie może też nie uwzględniać następstw epoki antropocenu i traktować ludzkości w oderwaniu od środowiska naturalnego, globalnego ocieplenia i zmian klimatycznych¹⁴. Stanowisko to znalazło wyraz w zaleceniach MDPP dla Zarządu ICOM, przyjętych 9 grudnia 2018 roku. Wskazano w nich, że nowa definicja winna¹⁵:

- jasno wskazywać cele i wartości muzeów, wynikające z etycznych, politycznych, społecznych i kulturalnych wyzwań XXI w.;
- uwzględniać (mimo możliwych różnic terminologicznych) dotychczasowe cele muzeum obejmujące równoczesne: gromadzenie, konserwowanie, dokumentowanie, badanie, wystawianie oraz inne sposoby prezentowania posiadanych zbiorów;
- dostrzegać problemy środowiska naturalnego oraz postulować zrównoważony rozwój;
- szanować pluralizm poglądów i wartości oraz tradycje w jakich funkcjonują współczesne muzea;
- pochylać się nad świadectwami przeszłych i obecnych nierówności społecznych oraz asymetrii podziału władzy i bogactw na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym;
- łączyć ekspercką rolę muzeów ze współpracą, zaangażowaniem i odpowiedzialnością w relacjach z otoczeniem społecznym;
- traktować muzea jako znaczące miejsca spotkań oraz otwartą i zróżnicowaną platformę nauki i wymiany informacji;
- wyrażać odpowiedzialność i przejrzystość muzeów w pozyskiwaniu i wykorzystywaniu zasobów materialnych, finansowych, społecznych oraz wiedzy.

Definicja muzeum z Kioto

W styczniu 2019 r. ICOM zaprosił swoich członków, komitety narodowe i inne zainteresowane strony do przedstawienia własnych stanowisk dotyczących nowej definicji muzeum. Miała ona spełniać postulaty z grudnia 2018 roku. Efektem współpracy było przedłożenie przez Zarząd ICOM na 139. sesji w Paryżu odbywającej się w dniach 21–22 lipca 2019 r. propozycji, zgodnie z którą¹⁶:

Muzea są to demokratyczne, integrujące i polifoniczne przestrzenie krytycznego dialogu na temat przeszłości i przyszłości. Identyfikując i rozumiejąc konflikty i wyzwania współczesności, przechowują [one – M.L.] artefakty i okazy [w duchu – M.L.] zaufania społecznego, chronią różnorodne wspomnienia dla przyszłych pokoleń oraz gwarantują wszystkim ludziom równe prawa i równy dostęp do dziedzictwa. Muzea nie są dla zysku. Są partycypacyjne i transparentne oraz współpracują z różnymi społecznościami, aby gromadzić, chronić, badać, interpretować, prezentować i zwiększać zrozumienie świata, w poszanowaniu godności człowieka oraz w dążeniu do sprawiedliwości społecznej, powszechnej równości i dobrostanu planety.

Definiowanie to operacja językowa polegająca na wprowadzeniu do języka nowego wyrażenia i sposobu jego rozumienia lub też nowego rozumienia dla już istniejącego wyrażenia. Celem ICOM było podanie nowego znaczenia dla istniejącego pojęcia „muzeum”. Ponieważ definicja wpisana być miała do dokumentów statutowych organizacji, należy założyć, że powinna ona spełniać wymagania związane ze sposobem redakcji aktów prawa. Tymczasem definicja z Kioto jest szeroka i niekoherentna, a użyte w niej sformułowania są wieloznaczne. Jako obarczona tymi wadami, nie mogłaby być ona implementowana na gruncie prawa wewnętrznego państw zainteresowanych ewentualnym jej wprowadzeniem, nawet jeżeli została przyjęta przez ICOM. Podstawowe pytanie, jakie wiąże się z propozycją z Kioto sprowadza się zatem do tego, czy można ją w ogóle nazwać definicją?

Definicje różnią się między sobą. O tym, czy dana definicja jest poprawna decyduje rodzaj. Niezależnie od rodzaju definicje zbudowane są z *definiendum*, czyli tego, co jest definiowane, *definiensu*, czyli zbioru atrybutów tego, co jest definiowane i *copuli*, będącej łącznikiem między jednym i drugim. *Muzea to definiendum, są to to copula, a demokratyczne, integrujące i polifoniczne przestrzenie krytycznego dialogu na temat przeszłości i przyszłości... to definiens.* Z konstrukcji propozycji z Kioto można wnosić, że ambicją ICOM było wyznaczenie zakresu nazwy „muzeum” przez podanie zespołu cech stanowiących jej treść charakterystyczną, co – za Kazimierzem Ajdukiewiczem – oznacza taki zbiór cech, że każdy jej desygnat posiada każdą z tych cech i tylko desygnaty tej nazwy posiadają każdą cechę z tego zbioru¹⁷. Dla porównania, różni się ona zakresem cech podanych w opracowaniach słownikowych i encyklopedycznych, ograniczonych do treści niezbędnych (konstytutywnych) i określonych mianem „minimum definicyjnego”.

Propozycja definicji muzeum z Kioto dowodzi, że jest ono nazwą, wobec której nie udało się wskazać nazwy, która ma to samo znaczenie. W takiej sytuacji podjęto próbę stworzenia definicji poprzez podanie nazwy nadrzędnej

i/lub podrzędnej wobec nazwy „muzeum”. W pierwszym przypadku mowa o warunku koniecznym, w drugim – o wystarczającym. Jeżeli oba warunki zostaną spełnione i zakres nazwy definiowanej będzie równy zakresowi nazwy, z użyciem której się definiuje, wówczas definicja jest adekwatna¹⁸. To nie ten przypadek, gdyż nie udało się stworzyć definicji normalnej (pełnej). W definicji z Kioto muzeum jest podrzędne względem *przestrzeni...*, czyli zakres *definiendum* jest węższy niż zakres nazwy, za pomocą której ją definiowano. Można zatem przyjąć, że autorzy definicji podjęli próbę definiowania przez warunek konieczny celem stworzenia definicji częściowej. Również i ta próba okazała się nieudana, gdyż... *demokratyczne, integrujące i polifoniczne przestrzenie krytycznego dialogu na temat przeszłości i przyszłości...* trudno uznać za warunek konieczny z uwagi na wieloznaczność i enigmatyczność użytych pojęć.

Biorąc za kryterium sposób definiowania, propozycja z Kioto nie jest również definicją ani wyraźną, ani kontekstową. W pierwszym przypadku *definiendum* winno zawierać tylko wyrażenie definiowane, w drugim zaś – jeszcze inne wyrażenia, ale tylko o określonych wcześniej znaczeniach¹⁹. Tymczasem sposób redakcji *definiensu* w nowej definicji muzeum nie zawiera tylko wyrażenia definiowanego, a *demokratyczne, integrujące i polifoniczne* nie wiadomo co znaczą, gdy mowa o przestrzeni. Ta niejasność użytych wyrazów może być powodem sporów interpretacyjnych. Wada taka jest niedopuszczalna zarówno redakcji definicji w aktach prawnych, jak i tekstach informacyjnych. Nie jest to również definicja w uwikłaniu – inaczej – definicja przez postulaty, gdyż trudno dopatrzeć się w niej aksjomatów definiujących znaczenia pierwotne użytych terminów.

Definicje dzieli się również ze względu na cel, czyli odpowiadając na pytania: po co się definiuje? Odpowiedzi są: podania znaczenia definiowanego wyrażenia, uczynienia jasnym znaczenia definiowanego wyrażenia, wprowadzenia do słownika nowego wyrażenia, ukształtowania postawy użytkownika języka wobec przedmiotu, do którego odnosi definiowane wyrażenie²⁰. Definicja muzeum z Kioto nie jest definicją realną, czyli charakterystyką cech specyficznych wspólnych przedmiotom składającym się na zakres tego terminu. Podobny problem dotyczy np. definicji pojęcia „naród”, w przypadku której – jak zauważył Stefan Nowak – *zakres terminu przy powszechnie przyjętym jego znaczeniu jest bądź na tyle wewnętrznie niejednorodny, bądź na tyle nieróżniący się od pewnych zjawisk nie należących do tego zakresu, że zbudowanie adekwatnej charakterystyki, która by wszystkim elementom tego zakresu i tylko im przypisywała posiadanie pewnych własności, nie jest możliwe*²¹. Propozycja z Kioto najbliższa jest zatem chęci ukształtowania nowej postawy wobec muzeum, alternatywnej wobec istniejącej. Ta nowa postawa tożsama jest – według autorów definicji – z postawą „krytyczną”. Kryterium teleologiczne wiąże się tu z emocjonalną stylizacją, a przede wszystkim akcentowaniem aksjologicznego wymiaru „muzeum”.

Definicja z Kioto wydaje się aspirować do definicji nominalnej, określającej znaczenie językowe nazwy „muzeum”. Definicje nominalne dzielą się na dwie klasy: sprawozdawcze (analityczne) i projektujące (syntetyczne). O ile – za Nowakiem – definicja sprawozdawcza jest opisem pewnego obyczaju językowego w określonym środowisku, o tyle definicja projektująca jest zaleceniem pewnego znaczenia

terminu²². Propozycję ICOM można traktować co najwyżej jako definicję projektującą, która miała zalecać pewne znaczenie terminu „muzeum”, a nie opisywać faktyczny obyczaj językowy. Należy w tym miejscu wspomnieć, na co zwrócił uwagę Nowak, że jakkolwiek definicje sprawozdawcza i projektująca mogą być pod względem gramatycznym identyczne („termin A znaczy to a to”), to sens tej drugiej sprowadza się do: „proponuję używać terminu A w takim to a takim znaczeniu”²³. Dzięki temu można ją również uznać za aspirującą do bycia definicją regulującą, czyli podklasą definicji nominalnej projektującej. Tego rodzaju definicja jest użyteczna, gdy istniejące uznaje się za wymagające zmiany, co zostało wyartykułowane przez MDPP w formie postulatów definicyjnych w grudniu 2018 roku.

Sądzę jednak, że nowej definicji muzeum ICOM z Kioto najbliższej do definicji konstrukcyjnej (arbitralnej). Jest to *definicja projektująca, która ustalając znaczenie wyrażenia na przyszłość nie liczy się ze znaczeniem, które wyrażenie to miało dotychczas lub definicja, która wprowadza nowe wyrażenie do języka*²⁴. Problem w tym, że w myśl definicji z Kioto muzeami nie byłaby większość obecnie istniejących i tak nazwanych jednostek organizacyjnych. Propozycja ta nie jest zatem definicją, ale deklaracją programową wyrażającą stanowisko grupy decydentów w ramach ICOM w sprawie wizji muzeum.

Manifest polityczny

Konferencja Generalna ICOM, która odbyła się w dniach 1–7 września 2019 r. w Kioto w Japonii, w głosowaniu przeprowadzonym ostatniego dnia zjazdu większością 70,41% głosów zdecydowała się przełożyć głosowanie nad nową definicją muzeum. Argumenty przeciwników przyjęcia przedstawionej definicji dotyczyły jej bezużyteczności przy ewentualnej próbie implementacji na grunt prawa wewnętrznego poszczególnych państw. Powodem krytyki była niejasność użytych sformułowań, a zatem brak staranności redakcyjnej. W trakcie rozmów zwracano również uwagę na konieczność rozszerzenia gremium partycypującego w konsultacjach, a przede wszystkim w podejmowaniu decyzji, celem zapewnienia możliwe szerokiej reprezentacji wszystkich zainteresowanych stron²⁵.

Obok słusznych zarzutów dotyczących błędów redakcyjnych i braku pluralizmu w pracach nad nową definicją, podstawowe wątpliwości wiązały się z politycznym zaangażowaniem muzeum jako *przestrzeni krytycznego dialogu*. W założeniach był to projekt dotyczący przyszłości, a nie konstatający rzeczywistość, np. we fragmencie, w którym mowa jest, że *muzea współpracują z różnymi społecznościami ... w dążeniu do sprawiedliwości społecznej, powszechnej równości i dobrostanu planety*. Pluralizm, sprawiedliwość, egalitaryzm, równość i dobro planety stały się wartościami wyznaczającymi horyzont nowej misji muzeum. Stanowiło to próbę realizacji postulatu MDPP z 2018 r., zgodnie z którym nowa definicja muzeum winna *jasno wskazywać cele i wartości muzeów, wynikające z etycznych, politycznych, społecznych i kulturalnych wyzwań XXI wieku*.

Orientacja światopoglądowa leżąca u podstaw tych postulatów miała swoje źródła w przemianach obyczajowych związanych z ruchem kontestacyjnym 1968 r., w emancypacji mniejszości (kulturowych, seksualnych) oraz w myśli

postkolonialnej i feministycznej. Dzięki nim możliwa stała się identyfikacja mechanizmów wykluczenia, celem zaś walka o sprawiedliwość w obronie dyskryminowanych. Kształtująca się nowa aksjologia nie ominęła muzeów, z których część w swojej ofercie edukacyjnej zaczęła uwzględniać krytyki subwersywne²⁶. Jednym z przeciwników tego rodzaju praktyk muzealnych był Jean Clair, wieloletni dyrektor Muzeum Picassa w Paryżu, który w profetycznym eseju pod znamienym tytułem *Kryzys muzeów* napisał o *nowej publiczności i aktywnych mniejszościach*, na użytek których muzea organizują *głupawe rytuały*²⁷. Równoległe do sporów o wizję, misję i praktykę obecnych i przyszłych muzeów, zaczęto szacować ich wartość według kryterium „wartości publicznej” (w znaczeniu, jakie nadał temu pojęciu Mark Moore)²⁸.

Niezależnie jednak od tego, czy muzea angażowały się w bieżącą politykę czy też nie, istniał konsensus co do roli, jaką pełnią w zakresie gromadzenia, ochrony i udostępniania zbiorów publiczności. Definicje muzeum były zatem inkluzywne, co znaczy, że starano się w nich uwzględnić instytucje muzealne możliwie szeroko rozumiane. Tymczasem propozycja z Kioto takiego waloru nie miała, wymagając od wszystkich muzeów (tj. instytucji i jej pracowników) refleksji krytycznej niezależnie od ich zróżnicowania. Ponieważ jednak środowisko muzealników było (i jest) podzielone w kwestii misji muzeum, należało najpierw wypracować zgodę w szerszym aniżeli MDPP gronie.

Punktem wyjścia dla nowej definicji muzeum winny być – jak się zdaje – ustalenia przedstawicieli nauk społeczno-humanistycznych drugiej połowy XX w., że każda instytucja (w tym instytucja kultury) jest polityczna i stosuje przemoc. Nie chodzi tu jednak o przemoc fizyczną, lecz symboliczną – w rozumieniu Pierre’a Bourdieu polegającą na narzucaniu przez klasę uprzywilejowaną treści kulturowych legitymizujących ich władzę i czyniących z dominacji-podporządkowania relację naturalną²⁹.

Szczególne znaczenie ma w tym względzie dorobek Foucaulta, którego zasługą było odkrycie „mikrofizyki władzy”, polegającej na wzajemnym, jawnym i ukrytym, oddziaływaniu wiedzy i władzy. Władza w jego rozumieniu była polimorficzna i relacyjna, a zatem daleka od ujęć „klasycznych”, zawężających ją do instytucji *stricte* politycznych. Działanie wiedzy-władzy rozciągało się według Foucaulta na wszelkie po stronie neutralne ideologicznie dyskursy, jak choćby psychiatryczny, seksualny czy penitencjarny³⁰. Analogiczne wnioski wyciągnięto, gdy chodzi o dyskursy muzealne³¹. Dopiero wnikliwa analiza pozwoliła ujawnić obecne w nich mechanizmy wykluczenia Innego oraz sposoby konstruowania i reprodukcji istniejącego porządku. Jako pierwsze takiej krytyce poddano muzea etnograficzne, w których przez lata dominował paternalistyczny sposób przedstawiania innych kultur przez Europejczyków. W efekcie zastosowania archeo-genealogii, muzeum jako instytucja okazało się nie być neutralne, lecz polityczne, a zatem uwikłane w reprodukcję istniejącego systemu lub krytykujące *status quo* (muzeum krytyczne)³².

Propozycja z Kioto dotyczyła wyłącznie „muzeum krytycznego”, a nie całego spektrum muzealnej rzeczywistości. Problemem okazało się również zorientowanie misji muzeum głównie na przyszłość, w sytuacji, gdy poza muzeami sztuki współczesnej lub nowoczesnej, zdecydowana większość tych instytucji skoncentrowana jest na przeszłości.

Równocześnie pominięto słowa „instytucja” i „zbiór”, ugruntowane w dotychczasowych definicjach muzeum, zastępując je enigmatycznymi: „przestrzenia”, „artefaktami” i „obiektami”. Co równie istotne, nie uwzględniono w niej ludzi odpowiedzialnych za realizację celów statutowych muzeum, a jedynie potencjalnych adresatów muzealnego przekazu.

W styczniu 2020 r. Zarząd ICOM powołał nowy Stały Komitet (MDPP2), cedując nań dalsze prace nad stworzeniem „alternatywnej” (jak się ją nazywa w opozycji do definicji statutowej z 2007 r.) definicji, odzwierciedlającej rolę muzeum w XXI wieku. Zgodnie z oczekiwaniami ma ona rozpocząć się od słów *Muzeum to...*, a następnie możliwe ogólnie określać aspekty normatywne, legislacyjne i etyczne funkcjonowania tej instytucji. Zgodnie z przyjętym harmonogramem prac, ambicją Zarządu ICOM jest przeprowadzenie głosowania nad nową definicją w 75. rocznicę utworzenia organizacji, przypadającą w czerwcu 2021 roku.

„Transatlantyk” to – za *Słownikiem Języka Polskiego* – duży statek pasażerski odbywający regularne rejsy przez Ocean Atlantycki [*sic!*] – gdyż nie o wszystkie oceany tu chodziło, ale o zapewnienie łączności morskiej między Europą i Ameryką]. Najbardziej znanym przykładem takiej jednostki pływającej był oczywiście „RMS Titanic”, który zatonął w swoim pierwszym rejsie pasażerskim w wyniku zderzenia z górą lodową. Jak to się jednak ma do wysiłków ICOM nad stworzeniem nowej definicji muzeum? Pozornie – nijak, poza niepowodzeniem w obu przypadkach. Historie „Titanica” i definicji muzeum ICOM z Kioto mają jednak i inne analogie. Obie zawierają idealistyczne motywacje, błędy konstrukcyjne i obie niewolne są od oszustw. Gdy mowa o transatlantyku chodziło o zwrot reklamowy *praktycznie niezatapialny* oraz iluzję siły jednostki wyposażonej w aż cztery kominy, z których ostatni był atrapą. Kwestia liczby kominów miała bowiem znaczenie prestiżowo-komercyjne i nie przekładała się na realną moc transatlantyku. W przypadku propozycji

ICOM z Kioto, nie przedstawiono nowej definicji muzeum, ale manifest polityczny muzeum jako uczestnika debaty publicznej realizującego misję humanistyki zaangażowanej. Jej przyjęcie oznaczałoby sprofanowanie – wciąż wpływowej wśród muzealników – tradycji myślenia o muzeum w duchu Rivière’a, a przede wszystkim wykluczenie wielu jednostek organizacyjnych, które muzeami były i są nazywane. W przeciwieństwie do pasażerów „Titanica”, głosujący w Kioto w 2019 r. uczestnicy Konferencji Generalnej ICOM w zdecydowanej większości odrzucili przedstawioną im ofertę. Jedni zasadnie uznali, że nie spełnia wymagań stawianych przed definicjami zamieszczanymi w aktach prawnych. Inni nie identyfikowali się z formacją światopoglądową autorów przedstawionej propozycji. Jeszcze inni domagali się faktycznej debaty, a nie wyłącznie deklaratoryjnych zapewnień o pluralizmie i demokratyzacji procesu decyzyjnego oraz chęci budowania szerokiego konsensusu. Wszystko to sprawiło, że głosowanie nad nową definicją muzeum odroczone w czasie.

Witold Gombrowicz, w 27 lat po katastrofie „Titanica”, udał się w rejs innym transatlantykiem – „MS Chrobrym”. Czternaście lat później ukazała się jego powieść pt. *Transatlantyk*. W opracowaniach poświęconych tej publikacji uwagę zwraca napięcie między indywidualnym doświadczeniem a wartościami głoszonymi przez ogół. Rzecz w tym, że mimo patosu towarzyszącego tym drugim, u ich podstawy leżą nierzadko partykularne interesy. Nie sposób nie dostrzec i w tym przypadku analogii, gdy deklaracje o uniwersalizmie pewnych wartości nie znajdują szerokiej akceptacji, czego egzemplifikacją była nowa definicja muzeum ICOM. Napięcia między tym co jest, a co – zdaniem niektórych – być powinno i które metaforycznie w podtytule tego artykułu nazwałam *manewrowaniem transatlantykiem wśród gór lodowych*, doprowadziły do impasu, który nie wydaje się możliwy do przełamania w najbliższej przyszłości poprzez wypracowanie i przyjęcie definicji muzeum zbliżonej do propozycji z Kioto.

Streszczenie: Definicja muzeum ma dla ICOM znaczenie systemowe, gdyż wyznacza obszar działania tej międzynarodowej organizacji pozarządowej skupiającej muzealników. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie o polityczność nowej definicji muzeum, przedstawionej na Konferencji Generalnej ICOM odbywającej się w Kioto w dniach 1–7 września 2019 roku. Zdecydowana większość zgromadzonych nie poparła wówczas tej propozycji, opowiadając się za przełożeniem głosowania w sprawie jej przyjęcia. Przez „polityczność nowej definicji muzeum” rozumiem

uwzględnienie w *definiensie*, że muzeum to instytucja uwiłkana we władzę i stosująca przemoc symboliczną. Zgodnie z propozycją z Kioto muzeum utożsamiane jest z muzeum krytycznym, traktowanym jako przestrzeń debaty publicznej zorientowanej na przyszłość. Ta wizja nie przekonała większości, gdyż wykluczyła z kategorii muzeum wiele instytucji dotychczas za muzea uznawanych. Jako taka okazała się nie być definicją, lecz manifestem politycznym części środowiska muzealników. Ponadto była ona niekoherentna, a przez to bezużyteczna na potrzeby redakcji aktów prawnych.

Słowa kluczowe: definicja muzeum, nowa definicja muzeum, definicja muzeum z Kioto, polityczność muzeum, muzeum krytyczne, ICOM.

Przypisy

- ¹ T. Bennett, *The Birth of Museum. History, Theory, Politics*, Routledge, London 1995, p. 11.
- ² Szerzej na temat krytyki tego podejścia m.in.: R. Dworkin, *Imperium prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2006 i G. Radbruch, *Zarys filozofii prawa*, Księgarnia Powszechna, Warszawa-Kraków 1938.
- ³ Szerzej na ten temat: P. Forecki, M. Lorenc, *Polityczność konfliktów pamięci*, w: *Kultura polityczna w poszukiwaniu nowego paradygmatu. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Wallasowi*, A. Stelmach, M. Lorenc, M. Łukaszewski (red.), Wydawnictwo UAM, Poznań 2018, s. 257-261.
- ⁴ *The New Museology*, P. Vergo (ed.), Reaktion, London 1989.
- ⁵ A. Barbasiewicz, *Czy polskich muzealników obowiązuje Kodeks ICOM? Uwagi o prawnych aspektach etyki muzealnej*, „Muzealnictwo” 2012, nr 53, s. 196.
- ⁶ Obecna nazwa – Komitet Narodowy ICOM POLSKA.
- ⁷ Na stronie ICOM prezentowana jest ewolucja zapisów statutowych. W obecnym numerze „Muzealnictwa” przegląd tych definicji przedstawiony został w tekście Doroty Folgi-Januszewskiej w tłum. na język polski autorki artykułu.
- ⁸ Statut ICOM ze zmianami wprowadzonymi 5 września 1989 r. w Hadze, art. 2. lit. b vii.
- ⁹ G. Dickie, *Aesthetics. An Introduction*, Pegasus, Indianapolis 1971, p. 101; A. Danto, *The Artworld*, „Journal of Philosophy” 1964, no 61 (19), p. 571-584.
- ¹⁰ *A Guide to European Museum Statistics*, M. Hagedorn-Saupe, A. Ermert (ed.), European Group on Museum Statistics, Institut für Museumskunde, Staatliche Museen zu Berlin – Preußischer Kulturbesitz, Berlin, grudzień 2004, p. 11, https://www.egmus.eu/fileadmin/statistics/Dokumente/A_guide_to-European_Museum_Statistics.pdf [dostęp: 22.04.2020].
- ¹¹ *Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów*, tłum. za: <http://nbip.pl/muzeumpulaski/i/?i=32966> [dostęp: 16.04.2020].
- ¹² *Ibidem*.
- ¹³ <https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/museum-definition/> [dostęp: 10.04.2020]; tłum. wł.
Wersja org.: *A museum is a non-profit, permanent institution in the service of society and its development, open to the public, which acquires, conserves, researches, communicates and exhibits the tangible and intangible heritage of humanity and its environment for the purposes of education, study and enjoyment*. Por. tłum. – D. Folga-Januszewska, *Dzieje pojęcia muzeum i problemy współczesne – wprowadzenie do dyskusji nad nową definicją muzeum ICOM*, „Muzealnictwo” 2020, nr 61, s. 36 [wersja elektroniczna na www.muzealnictworocznik.com].
- ¹⁴ Wywiad z Jette Sandhal, <https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/museum-definition/> [dostęp: 10.10.2019]; tłum. wł.
- ¹⁵ *Report and recommendations adopted by the ICOM-EB*, 19 grudnia 2018, https://icom.museum/wp-content/uploads/2019/01/MDPP-report-and-recommendations-adopted-by-the-ICOM-EB-December-2018_EN-2.pdf [dostęp: 11.10.2019]; tłum. wł.
- ¹⁶ <https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/museum-definition/> [dostęp: 10.10.2019]; tłum. wł.
Wersja org.: *Museums are democratising, inclusive and polyphonic spaces for critical dialogue about the pasts and the futures. Acknowledging and addressing the conflicts and challenges of the present, they hold artefacts and specimens in trust for society, safeguard diverse memories for future generations and guarantee equal rights and equal access to heritage for all people. Museums are not for profit. They are participatory and transparent, and work in active partnership with and for diverse communities to collect, preserve, research, interpret, exhibit, and enhance understandings of the world, aiming to contribute to human dignity and social justice, global equality and planetary wellbeing*. Por. tłum.: D. Folga-Januszewska, *Dzieje pojęcia ...*, s. 31.
- ¹⁷ K. Ajdukiewicz, *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa 1975, s. 50-51.
- ¹⁸ K. Trzęsicki, *Logika. Nauka i sztuka*, Białystok 2006, s. 387 [wersja elektroniczna bez podania wydawnictwa].
- ¹⁹ *Ibidem*, s. 389.
- ²⁰ *Ibidem*, s. 392.
- ²¹ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2006, s. 135.
- ²² *Ibidem*, s. 133-134.
- ²³ *Ibidem*, s. 134.
- ²⁴ K. Trzęsicki, *Logika. Nauka...*, s. 395.
- ²⁵ Podobna krytyka dotyczyła w przeszłości chociażby UNESCO, m.in. na okoliczność tworzenia Listy Światowego Dziedzictwa Kultury, ale również polityki kadrowej; szerzej na ten temat – M. Lorenc, *Polska – UNESCO do 1989*, w: *Polska w instytucjach międzynarodowych w latach 1918-2018*, E. Haliżak, T. Łoś-Nowak, A. Potyrała, J. Starzyk-Sulejewska (red.), Wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, Warszawa 2019, s. 375-404.
- ²⁶ Szerzej na ten temat pisali m.in. Rosalind Krauss, Mike Bal, Thomas Seligman, a z polskich autorów Andrzej Szczerski.
- ²⁷ J. Clair, *Kryzys muzeów. Globalizacja kultury*, J.M. Kłoczkowski (przeł.), słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009, s. 29.
- ²⁸ M. Moore, *Creating Public Value. Strategic Management in Government*, Harvard University Press, Cambridge 1995. Jeżeli chodzi o szacowania wartości muzeum według kryterium „wartości publicznej” – vide: *Museum and Public Value. Creating Sustainable Futures*, C.A. Scott (ed.), Ashgate, Farnham 2013.
- ²⁹ H. Foster, *Preface*, w: *Vision and Virtuality*, H. Foster (ed.), Bay Press, Seattle 1988, s. IX.
- ³⁰ M. Foucault, *Historia seksualności*, B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski (przeł.), słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010; *idem, Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, H. Kęszycza (przeł.), PIW, Warszawa 1987; *idem, Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, T. Komendant (przeł.), Biblioteka Aletheia, Warszawa 2006.
- ³¹ Por. S. Johnson-Cunningham, *Beyond Gallery Walls and Performance Halls. Five Essential Steps Museums and Other Cultural Institutions Must Take to Center People Communities, and Cultivate Effective Societal Change*, „Museums & Social Issues. A Journal of Reflective Discours” 2018, v. 13, no 1, p. 2-7 [wersja elektroniczna].
- ³² Jednym ze zwolenników koncepcji „muzeum krytycznego” na gruncie polskim był Piotr Piotrowski, który nieudanej próbie realizacji autorskiego projektu takiego muzeum poświęcił publikację – P. Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011.

Bibliografia

- A *Guide to European Museum Statistics*, M. Hagedorn-Saupe, A. Ermert (ed.), European Group on Museum Statistics, Institut für Museumskunde, Staatliche Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz, Berlin 2004, https://www.egmus.eu/fileadmin/statistics/Dokumente/A_guide_to-European_Museum_Statistics.pdf
- Ajdukiewicz K., *Logika pragmatyczna*, PWN, Warszawa 1975.
- Barbasiewicz A., *Czy polskich muzealników obowiązuje Kodeks ICOM? Uwagi o prawnych aspektach etyki muzealnej*, „Muzealnictwo” 2012, nr 53.
- Bennett T., *The Birth of Museum. History, Theory, Politics*, Routledge, London 1995.
- Clair J., *Kryzys muzeów. Globalizacja kultury*, J.M. Kłoczkowski (przeł.), słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2009.
- Danto A., *The Artworld*, „Journal of Philosophy” 1964, no 61(19).
- Dickie G., *Aesthetics. An Introduction*, Pegasus, Indianapolis 1971.
- Dworkin R., *Imperium prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2006.
- Folga-Januszewska D., *Dzieje pojęcia muzeum i problemy współczesne – wprowadzenie do dyskusji nad nową definicją muzeum ICOM*, „Muzealnictwo” 2020, nr 61 [wersja elektroniczna, www.muzealnictworocznik.com].
- Forecki P., Lorenc M., *Polityczność konfliktów pamięci, w: Kultura polityczna w poszukiwaniu nowego paradygmatu. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Wallasowi*, A. Stelmach, M. Lorenc, M. Łukaszewski (red.), Wydawnictwo UAM, Poznań 2018.
- Foster H., *Preface*, in: *Vision and Virtuality*, H. Foster (ed.), Bay Press, Seattle 1988.
- Foucault M., *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, H. Kęszycka (przeł.), PIW, Warszawa 1987.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, T. Komendant (przeł.), Biblioteka Aletheia, Warszawa 2006.
- Foucault M., *Historia seksualności*, B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski (przeł.), słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010.
- Johnson-Cunningham S., *Beyond Gallery Walls and Performance Halls. Five Essential Steps Museums and Other Cultural Institutions Must Take to Center People Communities, and Cultivate Effective Societal Change*, „Museums & Social Issues. A Journal of Reflective Discours” 2018, v. 13, no 1 [wersja elektroniczna].
- Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów*, <http://nbip.pl/muzeumpulaski/i/?i=32966>
- Lorenc M., *Polska – UNESCO do 1989*, w: *Polska w instytucjach międzynarodowych w latach 1918-2018*, E. Halizak, T. Łoś-Nowak, A. Potyrała, J. Starzyk-Sulejewska (red.), Wydawnictwo Narodowego Centrum Kultury, Warszawa 2019.
- Moore M., *Creating Public Value. Strategic Management in Government*, Harvard University Press, Cambridge 1995.
- Museum and Public Value. Creating Sustainable Futures*, C.A. Scott (ed.), Ashgate, Farnham 2013.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2006.
- Piotrowski P., *Muzeum krytyczne*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011.
- Report and recommendations adopted by the ICOM-EB*, 19 grudnia 2018, https://icom.museum/wp-content/uploads/2019/01/MDPP-report-and-recommendations-adopted-by-the-ICOM-EB-December-2018_EN-2.pdf
- The New Museology*, P. Vergo (ed.), Reaktion, London 1989.
- Trzęsicki K., *Logika. Nauka i sztuka*, Białystok 2006 [wersja elektroniczna bez podania wydawnictwa].
- Wywiad z Jette Sandhal, <https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/museum-definition/>
<https://icom.museum/en/resources/standards-guidelines/museum-definition/>

dr Magdalena Lorenc

Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu, absolwentka studium muzealniczego w IHS UW; wiceprezes Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych O/Poznań; członkini Wydziałowej Grupy Badań nad Pamięcią Zbiorową; redaktorka tematyczna w „Public Policy and Economic Development”, członkini Rady Programowej „Refleksji” oraz recenzentka współpracująca z „Przeglądem Zachodnim”; aktualne zainteresowania badawcze koncentrują się wokół problemu polityczności muzeum jako instytucji publicznej; e-mail: magdalena.lorenc@amu.edu.pl

Word count: 5 669; **Tables:** –; **Figures:** –; **References:** 32

Received: 07.2020; **Reviewed:** 07.2020; **Accepted:** 07.2020; **Published:** 08.2020

DOI: 10.5604/01.3001.0014.3469

Copyright©: 2020 National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o. All rights reserved.

Competing interests: Authors have declared that no competing interest exists.

Cite this article as: Lorenc M.; POLITYCZNOŚĆ NOWEJ DEFINICJI MUZEUM ICOM, CZYLI MANEWROWANIE TRANSATLANTYKIEM WŚRÓD GÓR LODOWYCH. *Muz.*, 2020(61): 164-171

Table of contents 2020: <https://muzealnictworocznik.com/issue/12766>